Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dnia 25 listopada 1931 r. 563

Treść numeru:

-----oo:§:ooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

P o d p i s a n i e 3 - c h p a k t ó w l i t e w s k o - n i e m i e c k i c h . Jak podaje " Auszra" /Nr.11/ w dn.20.XI.1931 r. podpisane zostały w Berlinie trzy pakty litewsko-niemieckie: 1.w sprawie ochrony własności znaków handlowych i dzieł umysłowych, 2.Pakt sanitarny, 3.Protokół, obejmujacy również wymianę map pogranicza litewsko-niemieckiego.

Rozpoczęły się również układy w sprawie paktu o ubezpieczeniu społecznem i ostatecznem uregulowaniu należących do Litwy funduszów,zgodnie z art.312 traktatu wersalskiego.

S p r a w a e k o n o m i c z n e j k o n f e r e n c j i n a d b a ł t y c k i e j . Jak podaje "Auszra" /Nr.11/, ekonomiczna konferencja nadbałtycka w r.b. się nie odbędzie ze względu na depresję ekonomiczną. Konferencja odłożona została do przyszłego roku.

Z b i e r a n i e m a t e r j a ł ó w d o s p r a w y e k s c e s ó w w i l e ń s k i c h . Jak podaje "Siegodnia" /Nr.326/,niektóre instytucje litewskie zajęły się zbieraniem materjałów do sprawy ekscesów antyżydowskich w Wilnie. Po zebraniu tych materjałów przedsięwzięte będą dalsze kroki.

Z w i ą z e k O c h o t n i k ó w l i t e w s k i c h a s p r a w a e k s c e s ó w a n t y ż y d o w s k i c h . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.267/ Prezydjum Związku Ochotników litewskich uchwaliło na swem zgromadzeniu rezolucję, piętnującą w ostrych słowach w związku z ekscesami antyżydowskiemi w Wilnie ucisk mniejszości narodowych w Polsce /Litwinów, Białorusinów i Ukraińców/ a zwłaszcza ostatnie akty teroru, zastosowane względem Żydów.

W r a ż e n i a r e d a k t o r a ł o t e w s k i e j "P e h d e j a B r i h d i" z p o d r ó ż y p o L i t w i e . Jak podaje "Elta"/z 21 listopada/ łotewska "Pehdeja Brihdi" zamieściła ostatnio wrażenia jednego ze swych redaktorów Grinblata z podróży po Litwie. Grinblat nazywa drogi litewskie doskonałemi. Powiada też, że rolnicy litewscy nie mają żadnych powodów do skarg. Pojęcie kryzysu traktuje się tu jedynie jako wyraz ze słownika obcych słów. Rząd zagwarantował stałe ceny na zboże, masło i bekony. Dzięki tym cenom koszty produkcji pokrywają się z zyskiem. Wieś litewska się rozwija. Zamiast strzech słomianych wprowadzane są coraz częściej dachówki i gonty. Pograniczni urzędnicy litewscy odznaczają się grzecznością i życzliwością.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

U s t ą p i e n i e d w ó c h d z i a ł a c z y z C e n t r u m A k c j i K a t o l i c k i e j . Jak podaje "Siegodnia" /Nr.326/, ustąpili z Centrum Akcji Katolickiej w Kownie dwaj wybitni działacze dr.Karwelis i ks.Mieleszka. Szczegóły ustąpienia tych działaczy są następujące: W dn.22 listopada odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj młodzieży atejtininków oraz członków zarządów by wziąść udział w dwudniowych przygotowawczych kursach w związku z działalnością A.K. Na kursach tych wygłosiło przemówienia kilku wybitnych działaczy A.K. w tej liczbie ks.Krupawiczius, dr.Karwelis,prof. Pakształ, ks.Rankele i t.d. Szczególnie ostre przemówienia wygłosili ks.Krupawiczius i ks.Rankele, wzywając atejtininków do energicznej walki z rządem.Jednakże część działaczy z Akcji Katolickiej była z tych ostrych przemówień niezadowolona. Przeciwko przemówieniom tym wypowiedziała się również Kurja. W rezultacie dr.Karwelis i ks.Mieleszka z Centrum Akcji Kat. ustąpili. W związku z tem, Kurja zdecydowała przeprowadzić nowe wybory Centrum A.K.

Wyniki wyborów do przedstawicielstwa studentów w Kownie. Jak podaje "Siegodnia" /Nr.326/, wyniki wyborów do przedstawicielstwa studentów w Kownie przedstawiają się jak następuje: atejtininkowie /ch.d./ i grupy zbliżone - 14 delegatów, tautininkowie - 9, Żydzi - 9, Polacy 3, Rosjanie 1 i t.d.

Z prac Gabinetu Ministrów. Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.266/, w dn.19 listopada Gabinet Ministrów przyjął projekt zmiany ustawy o zaopatrzenie w nasienie gospodarstw, które ucierpiały z powodu nieurodzaju oraz uchwalił odnośne instrukcje. W związku z tem odroczono poszkodowanym wskutek nieurodzaju rolnikom termin zwrotu pożyczek na dwa lata. Za cały ten czas nie będzie się pobierało odsetek.

Zarządzenia/oszczędnościowe w Ministestwie Spraw Zagr. Jak podaje "Echo" /Nr.316/ przeprowadzono w Min.Spraw Zagranicznych szereg oszczędności. Przedewszystkiem zredukowano budżet Ministerstwa na rok przyszły o 500 tys.lt. Żadnych zmian na placówkach dyplomatycznych w najbliższym czasie się nie przewiduje. Zaznaczyć należy, że Ministerstwo pochłania stosunkowo mniej wydatków niż w innych krajach nadbałtyckich /1,3 budżetu/.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"Lietuvos Aidas" o nietakcie adwokata kłajpedzkiego Borcherta względem Litwy.

"Lietuvos Aidas" Nr.266 z dn.21.XI.1931 r. Art.p.t."Czy to Azja?" Streszczenie:

Młody adwokat kłajpedzki Borchert broniąc przed sądem przysięgłym w Kłajpedzie dziewczyny, pochodzącej z pow.kretyngowskiego, a oskarżonej o zamordowanie swego nieślubnego dziecka, wyraził się, że oskarżona pochodzi z prowincji b.Rosji, a więc z kraju, gdzie panują obyczaje azjatyckie i życie ludzkie niema żadnej niemal wartości.

O ile podobnie niekulturalne wybryki mają miejsce w domach prywatnych, oburzenie publiczne byłoby nieuzasadnione. Jednakże incydent ten, który miał miejsce na posiedzeniu sądu, ferującego wyroki w imieniu Republiki Litewskiej, oczywiście nie może nie wzbudzić słusznego oburzenia w całej republice. Należałoby natychmiast reagować na podobne wybryki młodych doktorów praw czy innych jednostek, tak, by potem pamiętali o tem całe życie. Słowa wygłoszone przez adw.Borcherta przed sądem nietylko nie przystoją Azjacie, lecz i mieszkańcowi podzwrotnikowej Afryki. Litwa nie może być nazwana azjatyckim krajem, jeżeli chodzi o ocenę ludzkiego życia. Wynika to chociażby z zestawienia statystyki morderstw w Niemczech i na Litwie. Statystyka przemawia na korzyść Litwy. W ten sposób adwokat kłajpedzki winienby raczej Niemcy nazwać krajem azjatyckim, zwłaszcza, skoro się uwzględni masowe morderstwa w Niemczech /Haarman, Grossmann, Cürten, Safrann i t.d./. Wystarczy zwrócić uwagę na dokonujące się niemal codzień zabójstwa polityczne. Wystarczy spojrzeć na ogłoszoną w tych dniach przez nacjonalsocjalistów statystykę zabitych, która wykazuje, że w ciągu jednego tylko miesiąca zginęło w Niemczech w walkach partyjnych 14 osób, na miejscu zaś ciężko rannych zostało 226 nacjonalsocjalistów.

Wprawdzie kultura mieszkańców obszaru kłajpedzkiego różni się nieco od kultury Wielkiej Litwy. Możnaby powiedzieć, że obszar Kłajpedy różni się od całej Litwy raczej pod względem cywilizacyjnym niż kulturalnym. Cywilizacja i kultura są to dwa pojęcia częstokroć identyfikowane. Dzięki okolicznościom historycznym zaznaczyły się między obszarem Kłajpedy a Wielką Litwą różnice kulturalne i cywilizacyjne. Różnice te mają jednak charakter raczej powierzchowny niż wewnętrzny. Litwin z Wielkiej Litwy bardzo dobrze rozumie swego

rodaka z Kłajpedy i odwrotnie. Dawniej kłajpedzianin, będąc więcej oświecony i zamożniejszy lubił zgóry traktować Litwina z Wielkiej Litwy. Granica rosyjsko-niemiecka przyczyniała się do pielęgnowania takich poglądów. Obecnie, gdy granicy tej już niema odbywa się proces bliższego poznania i wyrównania różnic. Proces ten odbywa się niepowstrzymanie. Nie pomogą pogróżki i straszenie, że Żmudź to kraj azjatycki, a Litwa to państwo o charakterze tymczasowym. Wszyscy kłajpedzianie wiedzą, że w rodzinie narodów niewielka Litwa również zajmuje zaszczytne miejsce, a prawa jej bronione są niekiedy przeciwko zakusom o wiele potężniejszych państw.

Smutny incydent w kłajpedzkim sądzie przysięgłych winien otworzyć oczy całego społeczeństwa litewskiego na to, że są w Kłajpedzie żywioły, które umyślnie mącą nastroje w kraju i starają się zepsuć stosunki między dwoma sąsiadami.

Przemówienie gubernatora w Kłajpedzie Merchysa w sprawie sytuacji w Kłajpedzie.

"Lietuvos Aidas" Nr.266 z dn.21. XI.1931 r.podaje, że w dn.19 listopada odbyło się w Kłajpedzie doroczne walne zebranie kłajpedzkiej Izby Rolniczej z udziałem gubernatora obszaru Kłajpedy p.Merchysa, członków dyrektorjatu i naczelników powiatów. Na zebraniu tem przemawiał m.in.gubernator Kłajpedy p.Merchys. Przemówienie jego podajemy poniżej w streszczeniu:

Rolnictwo jest dla większości ludności Kłajpedy jedynem źródłem utrzymania. W związku z tem uwaga ludności skierowana jest szczególnie na sprawy rolnicze. Powszechny kryzys światowy dotknął w pierwszym rzędzie boleśnie rolnictwo. Rolnicy znaleźli się w wielkich tarapatach. Nie ominęła bieda również wszystkich rolników Litwy. Ceny na produkty rolne znacznie spadły i rolnicy nie mogą uzyskać pieniędzy, potrzebnych na pokrycie niezbędnych wydatków, nie mówiąc już o tem, że sama praca rolnika się nie opłaca. Tymczasem powinności materjalne, jakie rolnicy mają odbywać pozostały przeważnie te same, co wtedy, gdy centnar pszenicy kosztował 40 litów. Rolnicy nie rozporządzają temi środkami, jakich używa handel i przemysł dla obrony swych interesów. Rolnicy nie mogą utworzyć syndykatów dla utrzymania cen, ani też zawiesić swych przedsiębiorstw z powodu ich nieopłacania się. Rolnik musi volens nolens produkować, by móc wyżyć. Dzisiaj /rolnik litewski podobny jest mniejwięcej do niewolników starożytnych, którzy pracowali na korzyść innych, otrzymując za swą pracę tyle tylko, ile trzeba do utrzymania życia. W pewnych wypadkach jest jeszcze gorzej. Rolnicy zmuszani są do zaciągania długów i do pogarszania przez to życia następnego pokolenia.

Reprezentacja interesów obszaru Kłajpedy częstokroć nie pokrywa się z życzeniami wyborców. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o polityczne przekonania reprezentantów. Rozumie to dobrze rząd litewski i częstokroć jest zmuszony szukać możliwości bezpośredniego zapoznania się z interesami ludności miejscowej. Dla rządu jednakową mają wagę interesy rolników kłajpedzkich i rolników z całej Litwy. Rząd pomagał dotychczas rolnikom kłajpedzkim więcej nawet niż rolnikom w Wielkiej Litwie. Zdarzają się na tem tle nawet curiosa. Tak np. rolnicy kłajpedzcy płacą podatki bezpośrednie do kasy autonomicznej, podczas, gdy rząd centralny podatków tych nie otrzymuje, a dokłada ze swej strony miljonowe sumy za skupywane na obszarze Kłajpedy świnie. W październiku r.b. zapłacił rząd za świnie zarznięte w kłajpedzkich rzeźniach eksportowych 512 tys.lt.Tymczasem organy autonomiczne na obszarze Kłajpedy nietylko się nie przykładają do płaconych przez rząd centralny na cele te sybsydjów, lecz domagają się jeszcze, by część tych sum im przypadła. Tak np.skarbowi kłajpedzkie-

mu zapłacić wypadło za samą rejestrację rzeźni 90 tys.lt.a miasto Kłajpeda pobiera od każdej zarzniętej świni po 50 centów. Rząd zapłacił już miastu w ten sposób ok.100 tys.litów. Ponadto rzeźnie muszą opłacać corocznie podatek od zawodu w wys.30 tys.lt.oraz podatek od budynków i ziemi w wys.20 tys.lt., nie mówiac o ubezpieczeniach socjalnych, które jednakowo na wszystkich ciążą.

Wobec takiego stanu rzeczy powstaje wątpliwość czy rząd centralny pozostawi nadal tego rodzaju system dopłacania.

Aparat samorządowy na obszarze Kłajpedy pozostawia wiele do życzenia, jest zbyt drogi i dużo kosztuje. Pół budżetu idzie na utrzymanie urzędników. Każdy mieszkaniec obszaru Kłajpedy musi dopłacić na utrzymanie aparatu samorządowego przeciętnie 54 lity, podczas, gdy w Wielkiej Litwie ta sama sprawa pochłania zaledwie 16,7 litów.Płace urzędników kłajpedzkich są niemal dwa razy wyższe niż urzędników Wielkiej Litwy. Zrozumiała jest przeto rzeczą, że ludność obszaru Kłajpedy musi bez porównania więcej płacić podatków, niż ludność Wielkiej Litwy. Dotychczas nic nie zrobiono w kierunku redukcji i usprawnienia aparatu autonomicznego w Kłajpedzie. Dziś sam życie zmusza do zastosowania środków oszczędności. Niewątpliwie przeprowadzenie tej operacji będzie dla poszczególnych osób bolesne i napotka na duży opór zainteresowanych. Wątpić przeto należy, by sejmik w swym obecnym składzie cokolwiek w tym zakresie zdziałał. Niepodobna z drugiej strony, by obszar Kłajpedy domagał się jedynie ofiar od rządu centralnego, a sam nic w tym zakresie nie zrobił.

K r o n i k a .

P o m n i k k u c z c i p o l e g ł y c h w w o j n i e ś w i a t o w e j . Jak podaje "Liet.Aid." /Nr.266/, powstał wśród Niemców kłajpedzkich projekt wzniesienia pomnika ku czci poległych w wojnie światowej mieszkańców Kłajpedy. Wyłoniono komitet, w skład którego weszli jedynie Niemcy z p.Kraussem leaderem "Volkspartei" na czele. Pomnik został poświęcony w dn.22 listopada. Wśród Litwinów kłajpedzkich panuje niezadowolenie z powodu nadania uroczystości tej charakteru niemieckiej demonstracji.

D e m o n s t r a c j a b e z r o b o t n y c h w K ł a j p e d z i e . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr. 267/, dn.20 listopada w Kłajpedzie wytworzył się szczególny nastrój, jakiego mieszkańcy dawno nie odczuwali. Ściągnięto do miasta całą policję kraju, a na ulicach krążyły patrole. Zarządzenia te powzięto na skutek opublikowanych w tych dniach ogłoszeń, nawołujących bezrobotnych robotników litewskich, by w celu rozważenia sytuacji zgromadzili się w pewnym lokalu.

Wiec ten odbył się dn.22.XI przy udziale 600-700 zgromadzonych. Obradujący uchwalili zażądać, by wszystkim robotnikom litewskim, zamieszkałym w kraju w przeciągu nie mniej niż 1 roku, wydano dowody osobiste kraju Kłajpedzkiego oraz, by bezrobotni Litwini narówni z Niemcami byli rejestrowani w biurze do spraw bezrobocia i otrzymywali takie same zapomogi. W tym celu zgromadzeni jednogłośnie uchwalili udać się gromadnie przed gmach Dyrektorjum kraju i samorządu miejskiego, gdzie delegacja robotników miała wręczyć odpowiednią rezolucję. Mimo, że komendant miasta na tę demonstrację nie zezwolił, liczny tłum robotników zgromadził się na ulicach, zmierzając w kierunku siedziby Dyrektorjum. Demonstrantów zatrzymała policja, jednak robotnicy, złamawszy jej kordony, udali się w dalszy pochód. W pobliżu komendantury bezrobotni zgotowali owację spotkanemu oficerowi, by dać do zrozumienia, że są nastrojeni pokojowo, jednak policja znów zaczęła im stawić opór. Doszło do starcia, w którego wyniku kilku robotników doznało lekkich obrażeń, pomimo to jednak demonstranci pomaszerowali dalej. Przy Dyrektorjum i magistracie bezrobotni wysłali swych delegatów do tych urzędów. Delegaci ci zostali przyjęci i wysłuchani. Obiecano im wziąć pod uwagę żądania bezrobotnych Litwinów, a magistrat obiecał udzielić pomocy medycznej poszkodowanym naskutek starcia z policją.

Następnie demonstranci rozeszli się do domów.